



BOCZNY
TOR 379

Jesienin (ale nie Sergiusz)

Przygnębiecie: poziom trzeci.
Czas w ukryciu leci, rosną dzieci...
Uciekamy w zieleń, a tu żółć i brązy.
Nacieszyć się jeszcze zdążysz,
jeśli umiesz. Czy to kiedy zrozumiesz?
O, jest grzybek. Jaki ładny!
Czy „robaczy”, się zobaczy.
Jutro – co dziś znaczy?
Czy to samo co wczoraj?
Niemożliwe jest jak worek
możliwości. Zaskoczenie?
A poziom trzeci dlatego,
bo się nie pamięta pierwszego,
a z drugiego tyle o ile.
Grzyb po deszczu mądrzej żyje.





Cytatnik

„Wyobraźnia ludzi na ogół nie sięga poza granice ich własnego istnienia. To, co nie dotyczy ich bezpośrednio, co ostrym klinem nie wdzierają się w ich życie, nie dociera do nich wcale. Ale za to zwykły wypadek, którego byli świadkami, choćby i bardzo błahy, byle widziany na własne oczy, budzi w nich czasem aż niezdrowe zainteresowanie. Ludzie w ten sposób rekompensują sobie niejako rzadkość objawów uczuciowych ich nadmierną gwałtownością”.

Stefan Zweig

24 godziny z życia kobiety [1924], przeł. Maria Wisłowska, PIW, Kraków 1973, s. 170



Urywki

We śnie (niech to nie zabrzmie poetycko, to nie tak) skąd miałem wiedzieć, że się obudzę?

Obejmowaliśmy się czule jak przechodnie, którzy wpadli na siebie w przejściu podziemnym nierealnie.

Nagle jesteśmy śmiertelni.

Zbierałem dziś grzyby, karmiłem zupą, mówiłem, wyobrażałem sobie, że zanotuję jakiś szczegół, który przeoczyłem i kiedyś znajdę na schodach jak wróżbę dobrego dnia.

Pięknie to mogło być: przepisywać księgi,
esy-floresy zostawiać na marginesach,
pomyłki uwieczniać, kaligrafować zaklęcia,
anonimowe ślady. Wstydu kopisty nie znać.
Dzień po dniu, karta po karcie, od brzegu
do brzegu, między okładkami układać litery
w słowa, słowa w zdania, zdania w akapity,
akapity w fale tekstu unoszące szelesty
spod zapracowanej dłoni w wieczną ciszę.

Jesienin — czytaj: jesienny, z jesieni, zjesienniały.
Padasz w jesień? Nic nowego. W każdym razie
nie tłumacz sobie w ten deseń:

*Żegnaj, mój przyjacielu bez uścisku dłoni i słowa jednego.
Nie smuć się, nie unosź brwi,
w tym życiu śmierć to nic nowego,
a i nie nowość — żyć. [Sergiusz Jesienin]*

Nie nowość: poziom trzeci. Wytrzymaj,
czwarty to zima.



BT nr 379 / jesienin / 20.10.2020

tekst: max zweit; obrazki: dast, KNS (s. 2)